



PRAWO DLA NIEPRAWNIKÓW

Romuald Romański

ELEMENTY

PRAWOZNAWSTWA I PRAWA CYWILNEGO



Wydawnictwo PLACET zaprasza Państwa do zapoznania się z naszą ofertą.



PLACET – słowo niegdyś używane w naszym języku a zapożyczone z łaciny oznaczało: przyzwolenie, zgodę, a też „podość się”. To właśnie przyjęliśmy za filozofię działania: w zgodzie, dla wygody i zadowolenia, przy pełnym zaufaniu – autorów, czytelników i rynku.

Od początku zajmujemy się też ściśle określoną tematyką, a mianowicie wydajemy tylko dzieła z dziedziny szeroko pojętego zarządzania przedsiębiorstwami, finansów i ekonomii. Zdajemy sobie sprawę, że jest to literatura trudna – więc dokładamy starań redakcyjnych aby była zrozumiała dla każdego wykształconego czytelnika. Nie wydajemy książek z cyklu „Jak wzbogacić się w jeden dzień”, ale prace prezentujące rzetelną i nowoczesną wiedzę, które mogą być zarówno podręcznikami dla studiującej młodzieży, jak i podręcznikami-poradnikami służącymi doksztalcaniu (samoksztalcaniu) kadr kierowniczych przedsiębiorstw dostosowujących swoje struktury i metody zarządzania do stale przekształcającej się gospodarki rynkowej.

Od początku istnienia komercyjnej sieci Internet w Polsce mamy swoją witrynę www.placet.pl. Tam można śledzić nowości i zamierzenia wydawnicze, a także skorzystać z „Bazy wiedzy”.

Zapraszamy do lektury

Romuald Romański

ELEMENTY

PRAWOZNAWSTWA I PRAWA CYWILNEGO

PRAWO DLA NIEPRAWNIKÓW



Projekt okładki serii: Aleksandra Olszewska

Redakcja: Leszek Plak

© Copyright by Wydawnictwo Placet 2007

Wydanie I, Warszawa 2007

Wydanie ebook

Wydawca:

Wydawnictwo PLACET

ul. Mickiewicza 18a/1

01-517 Warszawa

tel.: (0-22) 839-36-26

fax: (0-22) 839-67-61

redakcja@placet.pl

http://www.placet.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Publikacja ani jej części nie mogą być w żadnej formie i za pomocą
jakichkolwiek środków technicznych reprodukowane
bez zgody właściciela copyright.

ISBN 978- 83-7488-008-4

Skład i łamanie: PLACET

Druk i oprawa: ebook

SPIIS TREŚCI

WYBRANE ZAGADNIENIA Z PRAWOZNAWSTWA

1. DEFINICJA PRAWA	9
1.1. PRAWO A INNE SYSTEMY NORM	14
1.2. PRAWORZĄDNOŚĆ	21
2. PRZEPIS PRAWA	25
2.1. PRZEPIS PRAWNY A NORMA PRAWNA	27
2.1.1. BUDOWA PRZEPISU PRAWA	29
2.1.2. RODZAJE PRZEPISÓW	35
3. TWORZENIE PRAWA	41
3.1. STANOWIENIE PRAWA	41
3.1.1. KONSTYTUCJA	43
3.1.2. USTAWA	44
3.1.3. UMOWA MIĘDZYNARODOWA	51
3.1.4. ROZPORZĄDZENIE	53
3.1.5. AKTY PRAWA MIEJSCOWEGO	54

ELEMENTY PRAWA CYWILNEGO

CZEŚĆ OGÓLNA

1. STOSUNEK PRAWNY	61
1.1. POJĘCIE STOSUNKU PRAWNEGO	61
1.2. POJĘCIE FAKTU PRAWNEGO	65
1.2.1. RODZAJE FAKTÓW PRAWNYCH	67
1.3. ELEMENTY STOSUNKU PRAWNEGO	70
1.3.1. PODMIOT STOSUNKU PRAWNEGO	70
1.3.1.1. OSOBY FIZYCZNE	71
1.3.1.2. OSOBY PRAWNE	77
1.3.1.3. „UŁOMNE” OSOBY PRAWNE	79
1.3.2. PRZEDMIOTY STOSUNKÓW PRAWNYCH	80
1.3.3. TREŚĆ STOSUNKU PRAWNEGO	81
1.3.4. PRAWO PODMIOTOWE	82
2. PRZEDMIOTY STOSUNKÓW CYWILNOPRAWNYCH	85
2.1. POJĘCIE RZECZY	85
2.2. KLASYFIKACJA RZECZY	88
2.2.1. RZECZY RUCHOME I NIERUCHOME	88
2.2.2. RZECZY OZNACZONE CO DO GATUNKU I TOŻSAMOŚCI	91
2.3. CZĘŚCI SKŁADOWE	93
2.4. PRZYNALEŻNOŚCI	95
2.5. POŻYTKI	97
3. PRZEDMIOTY NIEMATERIALNE	99
3.1. DOBRA INTELEKTUALNE	99

3.2. ENERGIA	100
3.3. DOBRA OSOBISTE	101
3.4. PIENIĄDZE	101
3.5. PAPIERY WARTOŚCIOWE	102
3.6. PRZEDSIĘBIORSTWO	102
3.7. GOSPODARSTWO ROLNE	103
4. CZYNNOŚCI PRAWNE	104
4.1. OŚWIADCZENIE WOLI	108
4.1.1. WADY OŚWIADCZENIA WOLI	110
4.3. FORMA CZYNNOŚCI PRAWNEJ	117
5. PRZEDSTAWICIELSTWO	123
6. PRZEDAWNIE NIE ROSZCZEŃ	126

PRAWO RZECZOWE

1. POJĘCIE PRAWA RZECZOWEGO	129
2. PRAWO WŁASNOŚCI	130
2.1. WSPÓŁWLASNOŚĆ	132
2.2. NABYCIE I UTRATA WŁASNOŚCI	134
3. UŻYTKOWANIE WIECZYSTE	140
4. OGRANICZONE PRAWA RZECZOWE	143
4.1. POJĘCIE OGRANICZONYCH PRAW RZECZOWYCH	143
4.1.1. UŻYTKOWANIE	145
4.1.2. SŁUŻEBNOŚĆ	147
4.1.3. HIPOTEKA	150
4.1.4. ZASTAW	157
5. POSIADANIE	163

ELEMENTY CZĘŚCI OGÓLNEJ ZOBOWIĄZAŃ

1. ISTOTA ZOBOWIĄZANIA	168
2. WIELKOŚĆ DŁUŻNIKÓW I WIERZYCIELI	171
3. POWSTANIE ZOBOWIĄZAŃ Z UMÓW	176
4. CZYNY NIEDOZWOLONE	183
4.1. UWAGI OGÓLNE	183
4.2. ZASADA WINY	186
4.3. ZASADA RYZYKA	190
4.4. ZASADA SŁUSZNOŚCI	191
5. WYKONANIE ZOBOWIĄZAŃ	193
6. SKUTKI NIEWYKONANIA ZOBOWIĄZAŃ	197

Uwagi wstępne

W dzisiejszym świecie prawo jest jednym z głównych regulatorów życia społecznego a to oznacza, że jego znajomość jest wręcz niezbędna każdemu członkowi społeczeństwa. Prawo towarzyszy nam stale, od chwili narodzin aż do śmierci. Spełnia ogromną (czasem może nawet zbyt dużą) rolę zarówno w życiu zawodowym jak i prywatnym każdego z nas. Znajomość problematyki prawnej jest zwłaszcza niezbędna tym, którzy pragną znaleźć zatrudnienie w administracji publicznej, a także w sferze politycznej bądź gospodarczej. Z tych też powodów program zdecydowanej większości uczelni wyższych obejmuje – w węższym lub szerszym zakresie – naukę podstawowych dziedzin prawa.

Seria *Prawo dla nieprawników* – a w niej pierwszy wolumin *Elementy prawoznawstwa i prawa cywilnego* – jest adresowana do studentów wszystkich uczelni o charakterze nieprawniczym po to, aby ułatwić im opanowanie materiału i zdawanie egzaminów z, przynajmniej części, obowiązujących ich zagadnień prawnych. Może ona pomóc również i tym, którzy z problematyką prawną stykają się w pracy zawodowej, a nie mają prawniczego wykształcenia, a więc dyrektorom, kierownikom, menedżerom, itp. Seria będzie obejmować kilka woluminów. Następny, który ukaże się niebawem, będzie poświęcony wybranym elementom prawa gospodarczego i handlowego.

Z własnego doświadczenia dydaktycznego wiem, że studenci, zwłaszcza kierunków nieprawniczych, mają trudności z opanowaniem terminologii właściwej dla podręczników z prawa, dlatego też starałem się prezentować materiał możliwie prosto i zrozumiale. Z tego też powodu ograniczyłem liczbę odsyłaczy do źródeł do niezbędnego minimum, za co z góry przepraszam autorów, których myśli i poglądy wykorzystałem. Mam jednakże nadzieję, że tym razem „cel uświęci środki” to znaczy, że publikacja którą oddaję do waszych rąk pomoże wam przebrnąć przez, nie ukrywajmy, wcale nie łatwą problematykę prawa cywilnego i sprawi, że egzaminy z tego przedmiotu przestaną być zmorą kolejnych sesji.

Romański Romuald



**Wybrane
zagadnienia
z
prawoznawstwa**

1.

Definicja prawa

Przystępując do rozważań nad prawem nie sposób pominąć jego związków z państwem. Przytaczanie bardzo licznych definicji państwa oczywiście przekraczałoby założone ramy niniejszej pracy, ograniczmy się więc na razie do stwierdzenia, że: **państwo jest to organizacja społeczna, terytorialna i globalna.**

Jak każda duża organizacja, państwo musi być wyposażone w odpowiedni aparat oraz w odpowiednie instrumenty umożliwiające z jednej strony prawidłowe funkcjonowanie tegoż aparatu, a z drugiej określające granice praw i obowiązków wszystkich osób zamieszkujących terytorium państwa – zarówno jego obywateli, jak i cudzoziemców.

Takim właśnie instrumentem umożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie całego państwa jest **prawo** rozumiane jako:

SYSTEM REGUŁ POSTĘPOWANIA APARATU PAŃSTWA
I WSZYSTKICH JEGO CZŁONKÓW. REGUŁY TE SĄ WYDAWANE
(LUB SANKCJONOWANE) PRZEZ KOMPETENTNE¹ ORGANY PAŃSTWA
W POSTACI PRZEPISÓW PRAWA ZAWARTYCH W AKTACH PRAWNYCH.
PRZESTRZEGANIE TYCH REGUŁ ZAGWARANTOWANE JEST
PRZYMUSEM PAŃSTWOWYM.

¹ Kompetentnych w tym sensie, że uprawnionych do ich wydawania.

Zanim jednak zaproponujemy bardziej szczegółową definicję prawa musimy jeszcze wprowadzić i wyjaśnić dwa dodatkowe elementy. Przede wszystkim musimy zwrócić uwagę, iż mogą istnieć reguły **indywidualne i generalne**.

Z **regułą indywidualną** mamy do czynienia wówczas, gdy jest ona adresowana do konkretnego, wskazanego co do tożsamości adresata (np. Jan Kowalski jest zobowiązany w dniu 1 kwietnia 2004 stawić się do jednostki wojskowej). Nie należy jednak mylić tak pojętych reguł indywidualnych z regułami adresowanymi do konkretnych organów państwa, aczkolwiek w danym czasie może istnieć fizycznie tylko jeden człowiek pełniący tę funkcję. Nie są więc regułami indywidualnymi reguły adresowane, np. do Prezydenta RP, premiera, itp. Reguły te adresowane są bowiem do **każdej osoby, która funkcję tę w danym momencie pełni**. W obecnej kadencji osobą tą jest Lech Kaczyński, a w następnej może być to ktoś zupełnie inny, kto jednakże będzie musiał podporządkować się tym samym regułom, a więc będzie miał **te same prawa i te same obowiązki**.

Natomiast **reguły generalne**, to reguły adresowane albo do wszystkich ludzi (zazwyczaj zaczynają się one wówczas od słów „kto”, „każdy”, itd.) albo tylko do pewnej kategorii adresatów. Adresaci ci są wówczas określani w przepisie prawa, który wprowadza daną regułę. Mogą to być, na przykład, żołnierze, studenci, dłużnicy lub kobiety (przykładem może być przepis art. 149 kk, który stanowi, że: *„Matka, która zabija dziecko w okresie porodu pod wpływem jego przebiegu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”*). W dalszych naszych rozważaniach interesować nas będą jedynie **reguły generalne**, gdyż jedynie one tworzą prawo – system prawa w danym państwie.

W praktyce wyróżnia się też reguły **konkretne lub abstrakcyjne**. W pierwszym przypadku będziemy mieli do czynienia z regułą odnoszącą się do jednej, niepowtarzalnej sytuacji, jednorazowego zachowania się adresata (np. studenci II semestru Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego stawiają się w dniu 1 czerwca 2007 na egzamin z prawa cywilnego). Natomiast reguły abstrakcyjne są to reguły **przeznaczone do wielokrotnego stosowania, dotyczące zachowań powtarzalnych, a więc takich, które mogą zdarzyć się w nieokreślonej z góry liczbie przypadków** (np. każdy student powinien przystąpić w trakcie sesji egzaminacyjnej do egzaminów przewidzianych programem studiów).

Uwzględniając powyższe elementy możemy więc nieco **rozbudować** proponowaną poprzednio definicję prawa stwierdzając, że:

PRAWO JEST TO UPORZĄDKOWANY ZBIÓR (SYSTEM) PRZEPISÓW, ABSTRAKCYJNYCH I GENERALNYCH, REGULUJĄCYCH STOSUNKI SPOŁECZNE W PAŃSTWIE, WYDANYCH (USTANOWIONYCH) LUB UZNANYCH PRZEZ KOMPETENTNE ORGANY PAŃSTWA (SEJM, PREZYDENTA, RZĄD, MINISTRÓW, WOJEWÓDÓW ORGANY SAMORZĄDU, ITP.), KTÓRYCH STOSOWANIE ZAGWARANTOWANE JEST PRZEZ APARAT PAŃSTWOWY, WYPOSAŻONY W ŚRODKI PRZYMUSU.

Roli prawa w państwie nie sposób przecenić. Określa ono nasze postępowanie nie tylko w relacjach z innymi ludźmi ale również, co należy uznać za szczególnie istotne, w stosunkach z **organami państwa**. Sprawia (a przynajmniej powinno sprawiać), że decyzje tychże organów winne być **przewidywalne, pozbawione elementów samowoli**. Winno zapewniać **ład i porządek** w państwie i zapobiegać powstawaniu **konfliktów społecznych** określając z jednej strony granice wolności i swobody zachowań jednostek, a z drugiej kompetencje organów władzy i administracji publicznej. A jeśli mimo to, konflikty społeczne pojawiałyby się, to wówczas przepisy prawa winny przewidywać sposoby rozwiązywania sytuacji spornych.

W dzisiejszym społeczeństwie konfliktów niestety nie brak, toteż bez regulacyjnej roli prawa, za którym stoi siła przymusu państwa, bardzo szybko mogłyby one doprowadzić do zdominowania słabszych jednostek przez silniejsze, do powstania poczucia krzywdy społecznej, buntów a wreszcie do anarchii.

Wyobraźmy sobie, na przykład, że nie istnieje przepis prawa pracy, stanowiący, że umowa o pracę musi być zawsze umową odpłatną, co oznacza, że nawet „dobrowolna” rezygnacja pracownika z wynagrodzenia jest prawnie nieskuteczna. Można być pewnym, że pewna, zapewne dość spora część pracodawców, skorzystałaby z takiej możliwości i wprowadziłaby praktykę zawierania bezpłatnych umów na okres próbny aby następnie, po okresie obowiązywania takiej umowy, zwalniać tych pracowników i zawie-

rać nowe, identyczne umowy, z następnymi. Przy wysokim bezrobociu, z jakim mamy obecnie do czynienia, i rozchwianiu rynku pracy, pracownik pozbawiony ochrony prawnej i pomocy organów państwa stojącego na straży przestrzegania norm prawa pracy (Państwowa Inspekcja Pracy i Sądy Pracy) mógłby jedynie liczyć na łaskę i dobrą wolę pracodawcy.

Przykłady tego rodzaju można by mnożyć w nieskończoność, sięgając również do innych dziedzin życia społecznego i innych gałęzi prawa, chociażby do prawa karnego, gospodarczego, cywilnego (jak często na przykład moglibyśmy liczyć na zwrot pożyczki gdyby nie sądy cywilne i egzekucja komornicza?). **Dlatego też wszelkie praktyki zmierzające do osłabiania roli prawa w państwie jak i osłabienia roli samego państwa jako organizacji należy uznać za praktyki szkodliwe dla obywateli tegoż państwa.**

Nie oznacza to oczywiście, że państwo winno starać się zbyt szczegółowo regulować życie i postępowanie swych obywateli w drodze „nadregulacji” prawnych. Praktyki takie, niestety zauważalne w naszym państwie, (choć nie tylko), należy uznać również za szkodliwe. Przykładem takich absurdalnych regulacji może być chociażby wydany przez burmistrza Le Lavandou na Lazurowym Wybrzeżu (Francja) **zakaz umierania w tym mieście** obowiązujący te osoby, które nie mają wykupionego miejsca na miejscowym cmentarzu, a mimo to chciałyby być w tej miejscowości pochowane.

Prawo powinno więc zapewniać **bezpieczeństwo** wszystkim, którzy postępują zgodnie z jego normami, zapewniać im respektowanie ich praw bez konieczności odwoływania się do „samopomocy”, co należy rozumieć jako konieczność wymuszania siłą respektowania własnych praw, a co w konsekwencji prowadziłoby do samosądów, „wendetty”, a tym samym do totalnej anarchii w której bezwzględna rację miałyby zawsze jednostki silniejsze. Tak zanarchizowane i zatimizowane społeczeństwo nie mogłoby zbyt długo przetrwać. Tym, którzy mają jakieś wątpliwości, co do słuszności tej tezy, proponuję sięgnąć do historii I Rzeczypospolitej zakończonej, jak pamiętamy, rozbiorami i zagładą państwa. Zadecydowała wówczas o tym głównie **słabość państwa (wyrażająca się słabością władzy wykonawczej), niedorozwój administracji i słabość prawa**, którego prawdę mówiąc nie miał kto stanowić gdy każdy sejm mógł być zerwany przez *liberum veto*.

Prawo jest obecne w naszym życiu, dosłownie i bez przesady, nieustannie i wciąż, od chwili naszego urodzenia – a nawet wcześniej, już od chwili poczęcia dziecka – gdyż to prawo (na równi z normami moralnymi) chroni płód ludzki przed przerywaniem jego rozwoju (zakaz aborcji) i przyznaje mu szereg praw, jak na przykład prawo do spadku (gdyż dziecko poczęte może stać się spadkobiercą) – aż do śmierci. Towarzyszy nam zarówno w sprawach ważnych, o znaczeniu kluczowym, jak i drobnych, wręcz niezauważalnych (kupując np. prasę codzienną, bułki, chleb, itp. zawieramy przecież umowę kupna–sprzedaży regulowaną przez prawo cywilne z wszelkimi konsekwencjami tej regulacji i dlatego sprzedawca nie może bezkarnie zaoferować nam towaru nieświeżego, niezdatnego do użytku, krótko mówiąc – niezgodnego z umową).

Ta wszechobecność prawa w naszym życiu i w funkcjonowaniu państwa powoduje, że istotna staje się nie tylko **strona formalna** tworzenia prawa ale również, a może nawet przede wszystkim, jego **treść**. Prawo stanowione przez organa państwa może być bowiem **słuszne i sprawiedliwe** (słynny filozof starożytności Cynceron napisał ongi, że: „[...] początek prawa stanowionego wywodzić należy z prawa przyrodzonego; ono bowiem jest istotą natury, a zarazem myślą i rozumem mędrca, tudzież miernikiem sprawiedliwości i niesprawiedliwości”.) a może być też **złe, niesprawiedliwe, niegodziwe, a nawet wręcz zbrodnicze** (dobry przykład stanowi w tym względzie ustawodawstwo III Rzeszy Niemieckiej zakładające eks-terminację z powodów rasowych całych narodów, dopuszczające stosowanie tortur, wykonywanie wyroków śmierci bez sądu, masowe egzekucje, itp.).

W jednym i drugim przypadku normy prawne będą stosowane i wykonywane gdyż stoi za nimi autorytet i siła państwa, jednakże w tym drugim przypadku na pewno nie będą one spełniać tych zadań społecznych, o których wspominaliśmy. Podobnie zresztą jak nie będzie spełniać wymogów sprawiedliwości norma prawna nakazująca płacenie, np. 92% podatku dochodowego. Będzie ona oczywiście legalna jeśli będzie ustanowiona przez upoważniony do tego organ ale nie będzie **legitymowalna** gdyż będzie stała w rażącej sprzeczności z naszym pojęciem sprawiedliwości.

Tak oto doszliśmy do następnego, bardzo ważnego tematu naszych rozważań a mianowicie do **związków prawa z moralnością**.

1.1. Prawo a inne systemy norm

Prawo – jak już wiemy – jest najważniejszym regulatorem stosunków społecznych ale nie jedynym. Obok prawa w każdym społeczeństwie istnieją jeszcze inne systemy reguł postępowania: moralne, zwyczajowe, towarzyskie, etyczne, obyczajowe i inne. Spośród nich najważniejszą rolę spełniają niewątpliwie normy moralne.

MORALNOŚĆ TO OBOWIĄZUJĄCY W DANYM SPOŁECZEŃSTWIE OGÓŁ NORM I ZASAD OKREŚLAJĄCYCH LUDZKIE POWINNOŚCI, WZORY I IDEALY REGULUJĄCE POSTĘPOWANIE ZARÓWNO JEDNOSTEK, JAK I CAŁYCH GRUP SPOŁECZNYCH, DZIĘKI KTÓRYM MOŻEMY OCENIAĆ CZYJEŚ POSTĘPOWANIE, A TAKŻE WYDARZENIA LUB ZJAWISKA SPOŁECZNE JAKO WŁAŚCIWE LUB NIEWŁAŚCIWE, DOBRE LUB ZŁE.

Normy moralne kształtują się w długotrwałym, historycznym procesie, a na ich treść ma wpływ religia, wychowanie, kultura, a także epoka, środowisko geograficzne, stosunki społeczne, stosunki zawodowe, itp. To sprawia, że w różnych społeczeństwach istnieją różne kodeksy moralne ukształtowane przez ich historię, aktualne warunki życia, no i przede wszystkim przez wyznawaną przez nie religię. Inne zasady moralne obowiązują więc wyznawców religii katolickiej, a inne, np. muzułmanów czy buddystów. Każda z religii tworzy własny system norm moralnych i uważa go za jedynie słuszny.

Czy to jednak oznacza, że w danym społeczeństwie, np. społeczeństwie polskim, w swej znakomitej większości deklarującym przynależność do Kościoła Katolickiego obowiązuje jedna moralność wspólna wszystkim członkom tego społeczeństwa? Odpowiedź na to pytanie jest trudna i niejednoznaczna. W każdym bowiem społeczeństwie obok norm akceptowanych przez większość istnieją również „podtypy” moralności. System wartości każdego człowieka zależy przecież nie tylko od wspomnianych „globalnych”

czynników, ale również od wielu indywidualnych uwarunkowań. Na nasze pojęcie dobra i zła wpływ mają przecież w niemałym stopniu tradycje rodzinne, warunki życia, przynależność do warstwy społecznej, poglądy grupy społecznej, z którą się identyfikujemy, nasze miejsce w hierarchii społecznej, a nawet, wcale nierzadko, uprawiany zawód. Dlatego też normy moralne akceptowane przez poszczególne środowiska, a nawet przez poszczególnych ludzi, różnią się istotnie od siebie (niewątpliwie nieco inna moralność obowiązuje wśród członków, np. elity politycznej państwa, a inna w kółku różańcowym).

Jako przykład różnic w kwestii obowiązujących norm moralnych wystarczy wspomnieć chociażby o stosunku do aborcji. W społeczeństwie katolickim (Kościół ocenia przecież, że ponad 90% naszego społeczeństwa to wierzący katolicy) przeprowadzane badania opinii publicznej wskazują, że około 83% badanych uważa, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone². A przecież jest to stanowisko zdecydowanie sprzeczne z religią katolicką i moralnością katolicką. Podobnie wygląda sprawa stosunku do kary śmierci, eutanazji, tzw. wolnych związków między kobietą a mężczyzną (konkubinat), itp. Widzimy więc jak bardzo nasze „prywatne” systemy moralne różnią się od systemu „globalnego”, czyli systemu ukształtowanego przez zdecydowanie dominującą religię.

Nasze poglądy na to co dobre i złe nie są też stałe i niezmiennie, wręcz przeciwnie, ulegają częstym zmianom powodowanym przez różne czynniki, takie chociażby, jak: wykształcenie, miejsce zamieszkania, awans społeczny (lub wręcz przeciwnie spadek w hierarchii), a nawet wiek³.

Mając już ogólny pogląd na to czym jest prawo i moralność możemy stosunkowo łatwo określić zarówno różnice między **prawem a moralnością**, jak i ich **wzajemne relacje**.

² Dane zaczerpnięte z komunikatu CBOS-u o wyniku badań przeprowadzonych w listopadzie 2002. Z badań tych wynika również, że około 54% respondentów wypowiedziało się za prawem kobiety do decydowania czy chce urodzić dziecko czy też nie, pod warunkiem, że decyzję podejmie w pierwszych tygodniach ciąży. Przeciwnego zdania było 32% badanych a 14 % nie miało wyrobionej opinii na ten temat.

³ We wspomnianych badaniach na temat stosunku do aborcji pogląd, że to kobieta powinna mieć prawo decyzji w kwestii przerwania ciąży najczęściej zwolenników miał wśród młodych kobiet, z natury rzeczy potencjalnie najbardziej zainteresowanych tym problemem.

Zacznijmy od tego co różni oba systemy:

- ☛ Na straży prawa stoi aparat państwowy wyposażony w środki przymusu, natomiast do przestrzegania norm moralnych skłania ludzi presja wywierana przez opinię publiczną, potępienie i odrzucenie ze strony grupy społecznej, wychowanie, wyrzuty sumienia, itp. Z tego też względu normy moralne, przynajmniej w większości, nie muszą być kodyfikowane. Natomiast reguły prawne muszą być wydawane w formie przepisów zawartych w odpowiednich aktach prawnych (Konstytucja, ustawa, rozporządzenie, itp.) przez odpowiednie, uprawnione do tego organy państwa, gdyż zapewnia to powszechną znajomość norm prawnych i umożliwia stosowanie różnych – zawsze jednak wyraźnie określonych – form przymusu państwowego wobec osób ich nie przestrzegających.
- ☛ Reguły (przepisy) prawa mają zazwyczaj charakter dwustronny. Oznacza to, że gdy dla jednej strony wynika z nich obowiązek odpowiedniego zachowania to druga ma prawo żądania nakazanego zachowania. Tę wzajemną relację łatwo zauważyć w każdej dziedzinie prawa. Jeśli, na przykład, obywatel ma, przyznane mu przez państwo, prawo ochrony przed naruszeniem jego nietykalności cielesnej, to państwo ma obowiązek mu tej ochrony udzielić przez działanie odpowiednich organów (np. policji). Inny przykład może dotyczyć pani, która zamówiła uszycie sukni balowej u krawcowej. Zamawiająca ma prawo oczekiwać, że suknia zostanie uszyta w odpowiednim terminie, według umówionego wzoru, itp. w związku z czym na krawcowej ciąży odpowiednie obowiązki. Przykłady można by mnożyć. Normy moralne, natomiast, mają charakter jednostronny – wynikają z nich tylko obowiązki, nakazy odpowiedniego zachowania się (np. obowiązek unikania czynienia krzywdy, obowiązek prawdomówności, itp.). Możemy wprawdzie oczekiwać od innych postępowania zgodnego z normami moralnymi, nie oznacza to jednak, że mamy prawo postępowania takiego żądać (niektórzy filozofowie prawa twierdzą nawet, że ta cecha norm moralnych sprawia, że są one „szlachetniejsze” niż przepisy (normy) prawne). Norm moralnych przestrzegamy bowiem z własnej woli (bo jesteśmy przekonani o ich słuszności) a stosowanie prawa może wynikać z obawy przed sankcją, może więc rodzić postawy konformistyczne.
- ☛ Reguły prawa odnoszą się jedynie do czynów i słów czyli do takich działań, które są dostrzegalne zmysłami przez innych ludzi, moralność natomiast zajmuje się głównie stroną psychiczną człowieka, ocenia uczucia, np. zazdrości, zawiści, nienawiści, itd.

- Przepisy prawa bardzo dokładnie regulują postępowanie człowieka, są (a przynajmniej powinny być) precyzyjnie i jasno sformułowane, nie powinny też być sprzeczne z sobą, normy moralne natomiast bywają nieprecyzyjne, wskazują ogólny kierunek postępowania, wprowadzają trudno definiowalne kryteria dobra i zła, nie są więc, i prawdę mówiąc nie powinny być, zbyt konkretne. W systemie norm moralnych występują też wcale nierzadko sprzeczności⁴. Powoduje to czasem trudności interpretacyjne, i sprawia, że jeśli nawet akceptujemy te same normy moralne to różnie je rozumiemy i różnie też stosujemy je w życiu.
- W każdym państwie prawo tworzy jeden system obowiązujący wszystkich bez wyjątku – jest więc uniwersalnym regulatorem stosunków społecznych. Trudno jest natomiast mówić o jednym, uniwersalnym systemie norm moralnych. Jak już wiemy, w każdym społeczeństwie może być ich wiele. Powoduje to, że zachowania ludzi kierujących się prawem są przewidywalne, a kierujących się nakazami norm moralnych nie zawsze, gdyż aby wiedzieć czego możemy się po nich spodziewać wcześniej musimy dowiedzieć się jaką moralność ludzie ci akceptują.
- Przepisy prawa regulują wszystkie dziedziny życia, również i te, które ze zrozumiałych względów pozostają poza obszarem zainteresowań norm moralnych. System reguł prawnych ma więc znacznie szerszy zakres niż system reguł moralnych w związku z czym mamy więc, na przykład, przepisy regulujące zasady ruchu drogowego (ruch lewostronny, znaki drogowe, itp.), które co do zasady pozostają poza obszarem zainteresowania norm moralnych.

Znamy już podstawowe różnice istniejące między prawem a moralnością. Zastanówmy się więc teraz nad tym co je łączy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że oba systemy funkcjonują w tej samej „nizy”, oba bowiem starają się regulować zachowania ludzi. Łatwo też zauważyć, że są obszary, w których działa jedynie prawo (np. wspomniane przepisy ruchu drogowego, większość przepisów proceduralnych, regulujących działania organów państwowych, itp.) podobnie jak z kolei są obszary,

⁴ W obecnych, bardzo trudnych warunkach społecznych, powstaje np. kolizja dwóch norm moralnych. Jedna z nich nakazuje zaspokajać potrzeby materialne rodziny, co niejednokrotnie doprowadza do długotrwałej nieraz rozłąki, a to z kolei prowadzi do zaniku więzi rodzinnych, powoduje nieodwracalne nieraz negatywne skutki w sferze uczuć, ma nieko-

w których funkcjonuje jedynie moralność (np. moralne potępienie zawiści, zazdrości, nakaz szacunku dla starszych, itp.). W odniesieniu do tych obszarów zachowań ludzkich mamy więc do czynienia z **rozgraniczeniem sfer oddziaływania prawa i moralności**.

Zdecydowana większość sfer życia społecznego regulowana jest jednak przez oba systemy. Są to zwykle bardzo ważne obszary życia społecznego, dotyczą bowiem między innymi takich wręcz fundamentalnych kwestii, jak: życie, własność, itp. W tych obszarach między moralnością i prawem może istnieć:

- ☛ **zgodność** – morderstwo, gwałt, kradzież należą do przestępstw szczególnie surowo karanych przez prawo, są też sprzeczne z podstawowymi normami moralnymi akceptowanymi przez zdecydowaną większość społeczeństwa i na ogół powszechnie potępiane;
- ☛ **konflikt, sprzeczność** – normy prawne zezwalają na postępowanie nie akceptowane przez normy moralne. Dość często występowało to w ustawodawstwie państw totalitarnych, opartych na ideologiach faszystu czy też komunizmu, wspominaliśmy o tym pisząc o prawie „niegodziwym”, naruszającym podstawowe normy moralne. Ale i obecnie konflikt ten istnieje, nawet w krajach demokratycznych i chrześcijańskich, bo niektóre systemy prawne akceptują eutanazję, aborcję czy też dopuszczają możliwość zawierania trwałych związków homoseksualnych. Nie trzeba, jak sądzę, dodawać, że są to normy stojące w ostrej sprzeczności z moralnością chrześcijańską.

Zgodność sporej grupy norm prawnych z normami moralnymi wynika z tego, że twórcy prawa często sankcjonowali i nadal sankcjonują dominujące w danym społeczeństwie normy moralne (w przypadku społeczeństw chrześcijańskich są to normy wypływające z dekalogu, który, jak wiemy, jest podstawą chrześcijańskiej moralności).

Między przepisami prawa a normami moralnymi nie konieczne jednak musi istnieć stan **pełnej zgodności lub pełnej niezgodności**. Czasem jest tylko **zgodność częściowa**, a raczej, ujmując rzecz inaczej – zgodność, ale pod pewnymi warunkami, które muszą być spełnione przez państwo. Jako

przykład mogą posłużyć normy prawa podatkowego. Zasada płacenia podatków jest w zasadzie zgodna z normą moralną, która nakazuje ludziom bogatym dzielić się swym dorobkiem z ubogimi. A podatek progresywny spełnia, między innymi, taką rolę (państwo przejmując część dochodów jednostek bogatych aby następnie przeznaczyć ją na wsparcie dla warstw uboższych).

Z drugiej jednak strony jedna z podstawowych zasad moralnych nakazuje ochronę własności („nie pożądaj żony bliźniego swego **ani żadnej rzeczy, która jego jest**”). Dlatego też zbyt wysokie podatki są odbierane jako niemoralna grabież cudzej własności przez państwo. A grabież jest oczywiście niemoralna. Aby więc reguły prawa podatkowego były akceptowane przez moralność, państwo **musi zachować umiar**, to znaczy tak dawkować obciążenia podatkowe aby nie kojarzyły się z grabieżą.

Nie ulega, więc wątpliwości, że związki prawa z moralnością są bardzo silne a z najkorzystniejszej jest – z punktu widzenia skuteczności prawa i ładu społecznego – gdy **normy prawa są w pełni zgodne z dominującymi w danym społeczeństwie normami moralnymi**. Jest to korzystne dla obu systemów gdyż norma prawna jest wówczas odbierana jako słuszna, sprawiedliwa, a więc powszechniej akceptowana i przestrzegana, a z kolei usankcjonowanie normy moralnej przez ustawodawcę wzmacnia jej oddziaływanie zapewniając jej sankcję władzy państwowej.

O skuteczności reguł prawnych nie decyduje jednak tylko przymus państwa, jego siła ani też oparcie tychże reguł na normach moralnych, choć oba te czynniki odgrywają, jak już wiemy, znaczącą rolę. O skuteczności systemu prawa decyduje bowiem jeszcze wiele innych czynników, spośród których wymienić warto **prestiż państwa, na ogół utożsamiany z prestiżem aparatu wykonującego władzę, a więc również stanowiącego prawo**. Prestiż ten rodzi się między innymi z przekonania społeczeństwa, że władza, która stanowi prawo, jest władzą **słuszną i sprawiedliwą**. Tak postrzegana władza cieszy się autorytetem społecznym. Autorytet ten naturalną siłą rzeczy jest przenoszony na prawo tworzone przez tę władzę i wzmacnia jego siłę oddziaływania.

Może się jednak zdarzyć (i niestety często się zdarza), że władza straci, z różnych zresztą przyczyn, wspomniany prestiż w społeczeństwie. Wówczas powstaje bardzo niekorzystna sytuacja nieufności wobec jej poczynań, w tym również wobec stanowionego przez nią prawa. W dalszej kolej-

ności powoduje to, że prawa wydane przez taką, pozbawioną prestiżu władzę, zaczynają budzić wątpliwości i sceptycyzm w społeczeństwie. Mogą się wówczas nasilić tendencje do oceniania prawa jako „niedobre”, „niesłuszne” bądź „nieskuteczne”. W takiej atmosferze nieufności i sceptycyzmu przypadki naruszania prawa mogą występować stosunkowo często.

Na zakończenie omawiania relacji istniejących między prawem a moralnością warto jeszcze wspomnieć o **zasadach współżycia społecznego**. Zostały one wprowadzone przez ustawodawcę do wielu gałęzi prawa, między innymi do prawa cywilnego, prawa pracy, itp. Nie wnikając głębiej w skomplikowaną problematykę tej **klauzuli generalnej** możemy stwierdzić, że **zasady współżycia społecznego są dość ściśle powiązane z grupą reguł moralnych dotyczących sfery zewnętrznego zachowania się człowieka względem innych ludzi**. Odwołanie się więc do nich przez ustawodawcę oznacza odwołanie się do moralności, pozwala sądom orzekać nie tylko na podstawie konkretnych norm prawnych lecz również uwzględniając normy moralne w znacznym stopniu kształtujące te zasady, a więc według kryteriów dobra lub zła. Pozwala tym samym na znaczne złagodzenie rygoryzmu prawa. To może najdobitniej świadczyć o tym, jak bardzo prawo spleta się z moralnością, i jak jeden system norm oddziałuje na drugi.

Obok norm prawnych i norm moralnych pewną rolę w kształtowaniu stosunków społecznych odgrywało i nadal odgrywa również **prawo zwyczajowe** wynikające, jak wskazuje nazwa, **ze zwyczaju, a więc praktyki i przekonania o tym, że praktyka taka jest prawem**. Zwyczaj bowiem staje się **prawem** w chwili, gdy w określonym społeczeństwie lub w lokalnych grupach społecznych powstaje przekonanie, że stosowanie się do utrwalonych w świadomości zwyczajów jest **obowiązkiem**.

Prawo zwyczajowe odgrywało ważną rolę na etapie tworzenia się państwa i prawa, można nawet zaryzykować twierdzenie, że było wówczas, obok norm moralnych, głównym regulatorem stosunków społecznych, obecnie jednak jego znaczenie zmalało choć nadal odgrywa pewną rolę w społecznościach lokalnych⁵. Nadal też w wielu przypadkach stosowanie się do norm prawa zwyczajowego (w kwestii sposobu składania oświadczeń woli, formy zawierania kontraktów, itp.) jest akceptowane przez przepisy prawa.

⁵ Warto jednak pamiętać, że są gałęzie prawa (a należy do nich zwłaszcza prawo międzynarodowe publiczne), w których zwyczaj i prawo zwyczajowe odgrywają nadal bardzo istotną rolę.